# PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VI. Warszawa, piątek 29 maja 1931 r. Nr. 121.

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.



## SPRAWY POLSKIE

### SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

*The Times 27.V*, Korespondent z Warszawy, donosząc o zmianie rządu w Polsce, zaznacza, że rząd premjera Sławka był powołany tylko na okres pobytu marsz. Piłsudskiego na Maderze. Rząd nie zrezygnował jednak zaraz po powrocie Marszałka, ponieważ nie zdążył jeszcze wykonać programu, zakreślonego przed wyjazdem Marszałka na Maderę. Program ten obecnie został już wykonany.

*The Times 26.V*, w koresp. z Warszawy donosi o podpisaniu pożyczki telefonicznej przez polskiego ministra skarbu.

*Deutsche Tageszeitung 27.V*, pisze z powodu ustąpienia rządu płk. Sławka, iż zmiana w składzie rządu w Polsce od r. 1926 nie ma większego znaczenia jeśli chodzi o kierunek ogólnej polityki. „Obecnie wkroczono tutaj — pisze dziennik — na nową drogę, aby można było łatwiej przebyć niektóre przeszkody i nic więcej. Przeszkoda obecnie jest bardzo znaczna, może nawet tak znaczna, że nie da się jej przebyć bez zmiany kierunku. Bez zmiany całej polityki, szczególnie zaś polityki zagranicznej, a w związku z nią i budżetu wojskowego, — zapewne nie uda się przezwyciężyć kryzysu gospodarczego i finansowego. Jednak o takiej zasadniczej zmianie niema mowy".

*Vossische Ztg. 28.V*, w koresp. z Warszawy pisze o zmianie rządu w Polsce i podnosi, że w każdym razie mimo, iż premjerem został minister przemysłu i handlu, istnieje duża wątpliwość co do możliwości reform gospodarczych, albowiem żaden z nowych ministrów nie zechce opowiedzieć się za zmianą systemu, gdyż zmiana rządu polega tylko na wewnętrznych przesunięciach w łonie grupy pułkowników.

*Königsb. Allg. Ztg. 27.V*, donosząc o ustąpieniu rządu premjera Sławka, zaopatruje tę wiadomość komentarzem, w którym pisze, że rządu tego Niemcy żałować nie mogą z powodu ostrego kursu, jaki stosował wobec mniejszości, a specjalnie wobec Niemców. Wyrażając przypuszczenie, że zmianę rządu spowodował m. in. i „sukces niemiecki w Genewie". „Königsb. Allg. Ztg." nie sądzi jednak, aby ustąpienie gabinetu wywołało zmianę kursu w Polsce.

*Le Petit Parisien 28.V, L'Oeuvre 27.V, Le Quotidien 27.V, Le Populaire 27.V i inne pisma franc.*, zamieściły depeszę ag. Havasa o zmianie gabinetu w Polsce bez komentarzy.

*Le Matin 28.V*, dodaje do krótkiej wiadomości o zmianie gabinetu w Polsce, portret prezesa rady min. Prystora i krótką notatkę biograficzną.

### POLSKA A NIEMCY.

*Neue Zürcher Ztg. 27.V*, w drugim artykule (J. H.) p. n. „Niemcy i Polska" omawia gospodarcze stosunki obu krajów i dowodzi, że obydwa kraje uprawiają politykę gospodarczą odwrotną, do tej, jakąby należało stosować. Mianowicie, Niemcy uprawiają politykę rolniczą, a Polska — przemysłową. Zdaniem autora, budowa magistrali kolejowej przyniesie szkodę Gdańskowi i przyczyni się do zaostrzenia stosunków polsko-niemieckich.

*Königsb. Allg. Ztg. 24.V*, zestawia cały szereg artykułów umieszczonych w różnych pismach, w których liczni dziennikarze zagraniczni wypowiadają się w sprawie „korytarza". Wszystkie te artykuły zupełnie niedwuznacznie popierają tezę niemiecką. Dziennik przytacza m. in. charakterystyczny zwrot, jakiego użył „Liet. Aidas", pisząc w sprawie „kory-

tarza": „Litwa również ma wielki spór z Polską o stolicę Wilno i o znaczne obszary prastarych ziem litewskich. Dzięki temu Litwini lepiej niż inni mają zrozumienie dla słusznych trosk Prus Wschodnich". Urzędówka litewska konstatuje jednak, że w ostatnich dziesięciu latach Polska swą celową polityką znacznie wzmocniła swe narodowe położenie w korytarzu, tak, iż oddanie go Niemcom wytworzyłoby jeszcze większą iredentę, która dla pokoju byłaby równie niebezpieczna, jak i obecne istnienie korytarza.

*Deutsche Allg. Ztg. 28.V*, w koresp. z Bydgoszczy pisze z powodu zastrzelenia jednego Niemca przez urzędnika policyjnego oraz z powodu pobicia Niemców w lesie pod Poznaniem, że już wypadki górnośląskie w listopadzie zeszłego roku okazały, iż Polacy widocznie uważają Niemców „za zwierzynę do polowania". Zajście w Bydgoszczy dowodzi, że „tak przedtem doskonale administrowane przez Niemców kraje stają się krajami dzikiemi, gdzie można sobie na wszystko pozwalać". Dziennik sądzi, że rząd niemiecki wystąpi w Warszawie z protestem.

## POLSKA A GDAŃSK.

*Deutsche Tageszeitung 27.V*, podaje oświadczenie prezesa senatu gdańskiego Ziehma o poprawnem zachowaniu się ludności i władz Gdańska w stosunku do Polaków. Ziehm dowodzi, że Gdańsk wypełnia wszystkie swoje zobowiązania traktatowe z Polską, której przypisuje winę zaognienia stosunków polsko-gdańskich; zaognienie to jest groźne także dla stosunków wschodniej Europy. Ziehm uważa za niebezpieczne aby wojska polskie wkraczały do Gdańska. Dzisiaj—pisze dziennik w d. c.—nawet socjaldemokracja niemiecka stanęła na stanowisku, że z Polską nie można się porozumieć na podstawie istniejących traktatów bez odwoływania się do Ligi Narodów.

## POLSKA A PAŃSTWA BAŁTYCKIE.

*Litewska prasa opozycyjna z 27.V* informuje na podstawie „źródeł miarodajnych", że litewskie ministerstwo spraw wewnętrznych opracowuje projekt komunikacji przez linję administracyjną. Projekt ten przewiduje m. in. udzielanie zezwoleń przez graniczne władze litewskie na przyjazd do Litwy „zaufanym obywatelom okupowanej Litwy".

*Rytas* dodaje do powyższej notatki uwagę, że obywatelom Litwy niepodległej zezwolenia na przejazd do Wileńszczyzny wydawane nie będą.

*Dzień Kowieński 26.V*, w notatce p. n. „Mały ruch graniczny z Wileńszczyzną w całej pełni" informuje za prasą polską, że w ostatnim miesiącu starostwo pow. wileńsko-trockiego wydało 1400 przepustek granicznych dla rolników, którzy udali się do Litwy w sprawach rolnych. W tym samym czasie starostwo święciańskie wydało 1600 przepustek rolnych.

***Cała prasa litewska z 27.V***, p. n. „Polacy wydali polecenie wyrębu lasów" podaje następującą notatkę: „Dnia 25 maja straż 3-ciej kompanji 20-go bataljonu polskiego K.O.P. rozkazała litewskim mieszkańcom wsi Żwirbliszki (pow. uciański) wyrąbać równolegle do linji administracyjnej pas lasu 200 mtr. szerokości, będący własnością tej wsi, a znajdujący się po polskiej stronie linji administracyjnej. Pozatem polska straż graniczna rozkazała również mieszkańcom rejonu jezioroskiego wyrąbać równolegle do linji administracyjnej pas lasu 15 mtr. szerokości. Polacy ogłosili, że — w razie niewyrąbania lasu przez mieszkańców wsi litewskich — wyrąbią las sami na koszt właścicieli".

*Krasnaja Gazieta 10.V*, w art. „Za sowietskim rubieżom" między innemi pisze, że na tle antysowieckiej kampanji w Finlandji, specjalnego znaczenia nabiera analogiczna kampanja w Estonji. Kraj ten odgrywa rolę pomostu między Polską i Finlandją. Dlatego też zrozumiałe są powody, dla których polskie święto narodowe 3-go Maja, obchodzone uroczyście w Tallinie, posłużyło za powód do antysowieckich wystąpień i demonstracyj. Generał Lajdoner, w obecności Prezydenta Estonji, oświadczył wyraźnie, że na wypadek wojny, wszystkie państwa, położone nad Bałtykiem, znajdą się w jednakowej sytuacji i zrozumienie tego niebezpieczeństwa przenika coraz bardziej do świadomości wszystkich tych państw, wobec czego dążenie ich do współpracy jest coraz wyraźniejsze i kompletniejsze. Estonja, mówi generał, szczęśliwa jest, że może skonstatować brak jakichkolwiek punktów spornych ze swoim wielkim sąsiadem — Polską. Tego rodzaju oświadczenie, pisze gazeta, jest wyraźnym dowodem powstawania antysowieckiego bloku państw bałtyckich pod przewodnictwem Polski, na co należy zwrócić baczną uwagę.

# Z AGADNIENIA OGÓLNE

## PO SESJI RADY LIGI. AUSTRJA A NIEMCY.

*L'Echo de Paris 28.V*, w art. Pertinaxa omawia Anschluss i twierdzi że przez odesłanie sprawy do Hagi, postawiono losy Europy na jedną kartę. Jeżeli orzeczenie trybunału nie będzie dość ścisłe i nie pozostawiające możliwości interpretacji, to Wilhelmstrasse, napewno skorzysta z tego, wprowadzi może kilka zmian w układzie co do formy Anschlussu i będzie twierdziło, że ma za sobą podstawy prawne. Najwięcej niepokojąco przedstawia się w obecnej chwili zachowanie się Małej Ententy. „Jeżeli Niemcom uda się zjednać sobie choćby jednego jej członka, to w trzy miesiące po decyzji haskiej, będziemy mieli Mitteleuropę. Berlin skierował wszystkie swe wysiłki ku pozyskaniu Rumunji, gdzie coraz trudniej jest ks. Ghika i Titulesko utrzymać w szachu tych ludzi, którzy bądź są wspólnikami Niemców, bądź też pozwalają się przez nich oszukiwać". Pożyczka 15 miljardów lej, jaką Berlin obiecuje Bukaresztowi, wznowienie 15. VI. rumuńsko-niemieckich pertraktacyj, nominacja rodowitego Niemca podsekretarzem stanu dla kwestji mniejszościowych, podróż króla Karola

do Budapesztu, wszystko to nie jest bez znaczenia. Położenie Jugosławji, rządzonej przez króla, który jest prawdziwym mężem stanu, nie przedstawia się tak groźnie, gdyż państwo to nie zrezygnuje ze ścisłej współpracy z Francją, — lecz i tam są oznaki niezadowolenia z „jałowej solidarności europejskiej, głoszonej przez Brianda." Jugosłowianie są w ciężkiej sytuacji gospodarczej, a Francja postawiła bardzo ciężkie warunki dla pożyczki, o jaką Belgrad ubiegał się w Paryżu.

*Le Journal 27.V*, w art. G. Blum'a omawia ostatnie wahania na giełdzie berlińskiej, spowodowane ogólnym kryzysem światowym i niepewnością sytuacji polityczno-gospodarczej Niemiec, gdzie deficyt w budżecie dojdzie tym razem do 2 miljardów marek. Niemcy przypisują to trudne położenie przedewszystkiem ciężarom spłat reparacyjnych i tę właśnie kwestję dr. Curtius i Brüning postanowili omówić z angielskimi mężami stanu w Chequers. „Le Journal" twierdzi jaknajkategoryczniej, że posiada w tym względzie informacje ze źródeł zupełnie wiarogodnych. Prawdopodobnie nie skończy się na rozmowach w Chequers, lecz zostanie zwołana wkrótce konferencja, w której wezmą udział ministrowie Francji, W. Brytanji, Niemiec, Belgji i Włoch. Pozatem przewiduje się zwołanie bądź przez zainteresowane państwa, bądź też przez bank spłat międzynarodowych nowej międzynarodowej konferencji ekonomicznej. Niemcy nie życzą sobie nowego moratorjum, któreby mogłoby dobić ich finanse, lecz chcieliby osiągnąć zasadnicze zmiany w planie Younga.

*Il Mattino 23.V*, w kor. z Genewy wyraża zadowolenie z powodu udziału delegacji sowieckiej w pracach nad współpracą europejską na skutek propozycji Włoch, co da Europie możność spojrzenia twarzą w twarz zagadce Europy wschodniej. Wizyta ministra Niemiec u Grandiego dowodzi, że nieprawdą jest, jakoby stosunki między Niemcami a Włochami tak się oziębiły, jak to głosi część prasy. Schober powinien się był przekonać, że Włochy dobrze życzą Austrji i dadzą tego jeszcze niejeden dowód, tak jak już przedtem dawały. W sprawie rozbrojenia zajmują Włochy to samo stanowisko co Anglja. Do Francji należy pierwszy krok w celu uzgodnienia swego stanowiska z temi dwoma państwami. W Genewie jeszcze raz ujawniła się samodzielna polityka zagraniczna Włoch. Francja powinna się była przekonać, że błądzi, utrudniając każdy krok włoski w Europie środkowo wschodniej. Niemcy powinny dojść do przekonania, że Włochy będą stawiały prze szkody wszelkiemu planowi zbliżenia się ich do Brenneru i Triestu. Mała Ententa powinna dojść do przekonania, że odbudowa krajów naddunajskich pod względem gospodarczym i politycznym jest możliwa tylko przy wskazówkach ze strony Włoch i we współpracy z Węgrami i Austrją.

Omawiając tarcia między Polską a Gdańskiem twierdzi autor, że sprawa mniejszości narodowych ciągle jest niedoceniana.

Dostęp skarg mniejszości narodowych do Ligi Narodów jest utrudniony, a tymczasem członkowie mniejszości giną w więzieniach. Jako przykład przytacza autor Chorwatów, Macedończyków i Węgrów w Jugosławji. W Gdańsku naprężenie wzrasta wskutek przesilenia gospodarczego i działalności skrajnych obozów politycznych: hitlerowców i komunistów. Pierwsze wynika z powszechnego przesilenia gospodarczego oraz z powodu korzystania przez Polskę z Gdyni. Gdańsk miał za cenę ograniczenia swych dążeń narodowych otrzymać korzyści handlowe, w czem doznał zawodu. Wysokiemu komisarzowi Gravinie stawiał trudności, a jednocześnie Polacy występowali z żądaniem wprowadzenia swoich oddziałów wojskowych dla utrzymania porządku. Gdańsk jest może najbardziej bolesnym punktem kontynentu.

*Corriere della Sera 24.V*, w kor. z Genewy streszcza przebieg sprawy polsko-niemieckiej. Kor. sądzi, iż pogląd wyrażony przez Hendersona na sposób załatwiania spraw przez Ligę Narodów jest zbyt różowy.

*La Tribuna 22.V*, w koresp. z Genewy wyraża zadowolenie z powodu dojścia do skutku aktu rozjemstwa, twierdząc, że ułatwi to sprawę rozbrojenia. Dotychczas bowiem uważano, że niemożliwe jest rozbrojenie, póki niema instytucji rozjemczej a sprawę formułowano jako: rozjemstwo, a potem rozbrojenie. Teraz część pierwsza będzie już załatwiona, a kolej przychodzi na drugą.

*Lietuvos Aidas 27.V*, w obsz. art. wst. p. n. „Wyniki sesji genewskiej" omawia pobieżnie przebieg sesji Rady Ligi Nar. i dochodzi do wniosku, że w wyniku swym była ona owocna. Dziennik podkreśla, że Liga Nar. z każdym rokiem coraz bardziej przekonywuje do siebie nawet te państwa, które nie miały z początku do niej zaufania. Gdyby nie było Ligi Nar., to — zdaniem dziennika — już obecna sytuacja, spowodowana dążeniem Austrji i Niemiec do „Anschlussu", doprowadziłaby niewątpliwie do zbrojnego starcia państw europejskich. Co się tyczy udziału przedstawicieli Z. S. R. R. w obradach komisji europejskiej, to dziennik udział Rosji w tych obradach uważa za wskazany i pożyteczny dla pokoju europejskiego.

## SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

*Völkischer Beobachter 27.V*, w art. „Kulissenregie im Völkerbund" pisze, że oficjalne posiedzenia Ligi Narodów są pod względem propagandowym przygotowane przez „Unję Międzynarodową", której zadaniem jest szerzenie idei Ligi Narodów, członkami Unji są liczni wybitni niemieccy mężowie stanu.

„Jak długo — pisze dziennik — delegaci, reprezentujący interesy Niemiec, dają się krępować więzami przynależności do klubu tej Unji, jak to było n. p. z hr. Bernstorffem i Gustawem Stressemanem—a o p. Curtiusu mamy wszelkie powody sądzić to samo — jest rzeczą wyłączoną aby naród niemiecki mógł mieć zaufanie do Ligi Narodów i do tych, którzy tam są jego przedstawicielami".

*Reichspost 27.V*, w art. wst. pisze o zapowiedziach zmiany frontu politycznego socjalistów niemieckich.

Socjaldemokracja wyznaje zasadę, że gdy zamierza zmienić swoją politykę, jej publicyści doszukują się kryzysów i zła w niewygodnym sobie rządzie.

Obecnie do kampanji tej wyruszył także Loebe, przewodniczący parlamentu niemieckiego, z którego artykułu można wnioskować, że socjaliści przejdą do opozycji wobec rządu Brüninga.

*Bütower Anzeiger 26.V*, pisze o aresztowaniu kierownika Polskiego Towarzystwa Szkolnego na rejencję Koszalin Jana Bauera rzekomo za krzywoprzysięstwo.

Dziennik wyraża radość, że przynajmniej na pewien czas, zniknie ten człowiek, którego działalność „wniosła na pogranicze niepokój i wtrąciła w nieszczęście wiele rodzin". „Mamy nadzieję — pisze dziennik, — że rodzice, posyłający dzieci do szkół polskich, przejrzą, gdy się dowiedzą, jakiemi metodami posługiwał się Bauer i wyciągną konsekwencje z zachowania się tego polskiego apostoła szkolnego".

## LITWA A NIEMCY.

*Königsb. Hart. Ztg. 22.V*, pisze, że ostatnie zarządzenie rządu litewskiego, ograniczające prawie zupełnie prawo kursowania statków niemieckich na Niemnie, wywołało silne zaniepokojenie sfer handlowych. Wobec tego, że rozporządzenie to jest sprzeczne z układem handlowym litewsko-niemieckim, poseł niemiecki w Kownie założył przeciw temu zarządzeniu energiczny protest.

*Königsb. Hart. Ztg. 23.V*, donosi z Kowna, że prezydent Smetona przyjął delegację mniejszości niemieckiej na Litwie i zapewnił ją, że rząd litewski w najbliższym czasie cofnie wszystkie zarządzenia w dziedzinie szkolnictwa, które były niekorzystne dla interesów mniejszości niemieckiej na Litwie.

## SYTUACJA GOSPODARCZA NA LITWIE.

*Lietuvos Žinios 27.V*, w art. wst. p. n. „Kryzys gospodarczy pogłębia się" przytacza szczegółowe dane z oficjalnego sprawozdania Banku Litewskiego o sytuacji gospodarczej na Litwie. Ze sprawozdania tego wynika zmniejszenie się — z powodu niskich cen — sumy eksportu i importu za okres pierwszych trzech miesięcy r. b. o kilkanaście miljonów litów w porównaniu do tego samego okresu w r. ub., pomimo znacznego zwiększenia się wywozu bydła, trzody chlewnej, masła i zboża; dalej sprawozdanie Banku podkreśla bankructwo 27 firm litewskich w ciągu pierwszego kwartału r. b. i zwiększenie się na sumę kilku milj. litów weksli protestowanych w porównaniu z tym samym okresem w r. ub.

## PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

*Izwiestja 26.V*, omawiają sytuację polityczną Bułgarji w związku z częściową rekonstrukcją gabinetu Ljapczewa. Pismo twierdzi, że rządząca partja demokratycznego „zgoworu" doznała niepowodzenia na wszystkich odcinkach i straciła autorytet, który dotychczas posiadała w kraju. Sytuacja gospodarcza wbrew oczekiwaniom nie uległa odprężeniu. Stan gospodarczy Bułgarji, jest bardzo ciężki, co znajduje swój wyraz w olbrzymich deficytach budżetowych i w nieproporcjonalnie wysokiej liczbie bezrobotnych, sięgającej 300.000. Rząd Ljapczewa nie potrafił również usunąć grozy niebezpieczeństwa rewolucji komunistycznej, do czego zobowiązał się wobec burżuazji bułgarskiej. Pomimo okrutnego teroru ruch komunistyczny coraz wzrasta, a dowodem tego są liczne strajki. Również zabiegi ministra spraw zagranicznych Burowa w Paryżu celem redukcji reparacyj zakończyły się niepowodzeniem. Na tem tle powstało ostatnie przesilenie rządowe, w wyniku którego przyciągnięto do udziału w rządzie przywódców partji narodowo-liberalnej Smiłowa i Statewa. Działacze ci w życiu politycznem Bułgarji ogrywają tę samą rolę, co Hitler i Göbels w Niemczech. Stoją oni na czele organizacyj faszystowskich, oraz opierają się na terorystach macedońskich z grupy Michajłowa. Rekonstrukcja rządu bułgarskiego dowodzi tego, że burżuazja bułgarska chce wzmocnić walkę przeciwko komunistom i powrócić do metod rządzenia z r. 1923 t. zn. do otwartej masakry proletarjatu. W dziedzinie polityki zagranicznej nowy rząd bułgarski przez udział Smiłowa i Statewa podkreśla swoją orjentację w kierunku Rzymu. Obydwaj nowi ministrowie są zwolennikami Mussoliniego i występują otwarcie za rewizją traktatów pokojowych.

## SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

*La Roumanie Nouvelle* (kwiecień—maj) twierdzi, że pomimo iż prof. Jorga sam oświadczył, że nie ma programu, odrazu posiadł zaufanie kraju. Lud bowiem zawiedziony niespełnionemi obietnicami ma zaufanie do jego osoby i do osoby min. Argetoianu, znanego z energji i praktyczności w zakresie finansów. Zresztą w Rumunji nie może grozić nic gorszego niż już się stało. A pierwsze kroki rządu są pełne rozsądku i zapowiadają dobrą przyszłość.

Drukowano na prawach rękopisu.

Druk. „Kadra", Warszawa Długa 50, tel. 786-30.